

Przyjęta przez Parlament Europejski dyrektywa o emisjach przemysłowych może być trudna szczególnie dla mniejszych źródeł produkcji energii elektrycznej i ciepła - mówi Stanisław Tokarski, wiceprezes zarządu, dyrektor ds. strategii i rozwoju Tauron Polska Energia.

Parlament Europejski przyjął 7 lipca br. nową dyrektywę o emisjach przemysłowych, która zastąpi grupę kilkunastu dyrektyw, z których najważniejsze są dyrektywy IPCC (w sprawie zintegrowanego zapobiegania zanieczyszczeniom i ich kontroli) oraz LCP (w sprawie emisji zanieczyszczeń z dużych obiektów przemysłowych), oraz tzw. dyrektywa pułapowa NEC.

Czytaj więcej: <http://energetyka.wnp.pl>